

Maja Sikorowska, Andrzej Sikorowski, Koledzy ta

Przychodzili wieczorami rozmawiali godzinami
wódkę pili
przeklinali i bluźnili o muzykę się kłócili
dzielni byli
wielcy piękni i bogaci kopiowali ich piraci
zero strachu
a szalone małolaty wrywały autografy
bez obciachu

ref:

Koledzy mojego taty i ja
to przecież odległe światy są dwa
lecz wyznać muszę nieśmiało
że chyba mi się udało
w pamięci bowiem zostało
z tych rozmów prawdy nie ma
a takiej dzisiaj dzisiaj brak
Na mój upór nie ma rady idę w ich na piasku ślady
no i kropka
i nie myślę o tym prawie że mnie może w tej zabawie
klapa spotkać
dobre rady w kieszeń wzięłam i wypływam na ocean
małą łódką
licząc że sztormową nocą jednak przyjdą mi z pomocą
po cichutku

ref:

Dzieciaki naszych kolegów i my
daleko na drugim brzegu lecz gdy
zachodzi taka potrzeba
że dziecko zechce zaśpiewać
to zawsze może polegać
na starych taty kolegach
bo idą w to jak w dym